Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy.
Nr 22. Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno 29 maja 1932 r. Rok IV

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz m/m	. . . . .	75 groszy
Kronika „ „	. . . . .	50 „
Nadesłane „ „	. . . . .	40 „
Zwykłe „ „	. . . . .	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Więcej zwartości!

KWESTJA ŻYDOWSKA ZAWSZE AKTUALNEM ZAGADNIENIEM. — OBOJĘTNOŚĆ ŻYDOWSKA. — ŻYDZI W MIASTACH. — ICH WARSTWY WYKSZTAŁCONE. — ŻYD W KAŻDEJ DZIEDZINIE NASZEGO ŻYCIA. — PRZECIWDZIAŁANIE.

Niebezpieczeństwo zagrażające społeczeństwu naszemu ze strony żydów jest daleko większe, niż napozór nam się wydaje i niż zdaje się tym tak bardzo licznym jednostkom, które bądź ignorują, bądź **bagatelizują sprawę żydowską**, wo bec, bądź też apatycznie opuszczają ręce w przeświadczeniu o bezcelowości walki z żydostwem. Ci ostatni, to jednostki które straciły wiarę we własne siły, odłam naszego społeczeństwa, działającego świadomie na własną szkodę, świadomie popierającego wroga.

Dla każdego Polaka, który pragnie najpomyślniejszego rozwoju narodu polskiego, narodu w olbrzymiej większości chrześcijańskiego, jasnem jest, **że kwestja żydowska** stanowi w obecnej Polsce **jedno z pierwszorzędnych zagadnień.** Nawet w czasie obecnego przesilenia państwowego, zamętu, pojęć zwiększanego niejednokrotnie celowo i nieuczciwie, nie może ona zejść na plan drugi i uchodzić uwagi rzetelnego Polaka - chrześcijanina.

Dzieje się jednak inaczej, a to dlatego, że nie wszyscy wyznajemy jeden i ten sam światopogląd, że nie wszyscy tym samym hołdujemy ideałom, słowem nie wszyscy mamy dość jasne pojęcie o niebezpieczeństwie, jakie nam zagraża ze strony żydowskiej. Za mało posiadamy wewnętrznej spoistości, by jedną myślą owładnięci, nietylko **oprzeć się wdzieraniu elementu żydowskiego w na sze życie, ale i przeciwdziałać.**

Obywateli patrjotycznych i ofiarnych nie brak nam, ale obok nich znajduje się cała **masa niechętnych, obojętnych na losy państwa,** mających na oku swe tylko cele, pragnących wyzyskać nasze położenie, lojalność — **TO ŻYDZI.**

Żywioł ten pogarsza niejasną naszą sytuację. Napływają ustawicznie w granice kraju, który ktoś nazwał „rajem żydowskim". Jednocześnie z brudnym tym elementem wkraczają w mury państwa czerwone hasła komunizmu, rewolucyjne ideje i bóżnicowe, **destrukcyjne prądy.** Wszystkie zamieszki na kresach naszych, tak skrzętnie notowane przez polską prasę, nie są niczem, jak tylko owocem działalności semickiego żywiołu. Wszelkie fakty szpiegostwa i objawy o charakterze antyreligijnym i antypaństwowym możemy również z zupełnym spokojem przypisać żydostwu. Kryzys gospodarczy jest rezultatem upadku naszego rodzimego handlu i przemysłu, zagarniętego przez żydów.

Element taki wcale nie wzmacnia — osłabia i fakt jego przemieszkiwania na terytorjum Polski, powinien być dla nas ustawicznem memento na niebezpieczeństwo, jakie stąd wynika.

Ta 3 i pół miljonowa masa potrafiła sobie wywalczyć — jak dotąd — nieproporcjonalnie do siły liczebnej mocne stanowisko w życiu gospodarczem i kulturalnem.

Uderza fakt, że żydzi w Polsce to w olbrzymiej **większości mieszkańcy miast** W szeregu wypadków stanowią w miastach i miasteczkach większość ludności (Pińsk, Drohobycz, Baranowicze, Stryj i in.) głównie jako kupcy i handlarze. We wszystkich gałęziach handlu i przemysłu od najdrobniejszych do największych **są żydzi licznie reprezentowani.**

Oczywiście, że tę mocną pozycję w miastach zdobyli żydzi kosztem żywiołu polskiego, chrześcijańskiego, **z krzywdą dla Polaków.** Od setek lat — bo żydzi w Polsce byli już za pierwszych Piastów — umacniali się w nich, a okresy naszych klęsk narodowych, kiedy my ponosiliśmy dotkliwe straty, **wykorzystywali dla swych celów,** rozszerzając swe wpływy.

A inteligencja żydowska? Wzrasta niesłychanie szybko. Ale żeby ona dała jakieś dowody patrjotyzmu, ażeby w krytycznych dla nas momentach opowie działa się po naszej stronie — tego nigdy po niej **oczekiwać nie można.** Owszem, tak, lecz wtedy mają w tem swój interes. Poza tem są zawsze **obojętni, chłodni,** jeżeli wprost nie wrogo nastrojeni.

Żywioł żydowski, rośnie w siłę i potęgę i to tem dla nas groźniejszą, że charakteryzuje go niesłychana **zwartość wewnętrzna** — cecha mająca sama przez się olbrzymi walor, a tem większego nabierająca znaczenia, że, niestety, nas **Polaków, nie charakteryzująca.**

Kto wie, czy za lat kilkanaście żydzi nie staną się warstwą bezwzględnie dominującą w życiu gospodarczem i kulturalnem Polski. To samo dotyczy i życia politycznego, w którem i dziś już, choć w skromniejszym zakresie, reprezentowani jesteśmy przez „naszych".

Stara to prawda, że **żydostwo działa rozkładowo** na narody chrześcijańskie. Ściślej, państwo polskie opanowane przez żydów straciłoby miano przedmurza chrześcijaństwa, jakiem się szczyci od wieków, a spadłoby do rzędu narodów niekulturalnych, niecywilizowanych.

Rada? Odsunąć się od żydów. Tak, jak oni traktują nasze sprawy zimno, obojętnie, gdy mienie i życie swoje mają tylko dla siebie, tak i my nie podajmy im ręki, ubiegajmy ich na każdem polu, nie dajmy się otumaniać ich głosami, że w Polsce cierpią krzywdę! Krzywdę robią oni nam, a największą temu nieuświadomionemu Polakowi, który w ich pozornie szczere chęci naiwnie wierzy.

Skupić się w jeden front zwarty. — Nigdy nie dojdziemy do wyników pożądanych stosując dotychczasowe gołosłowne programy. Ale solidarność we wszystkich sferach i we wszystkich dziedzinach. Musimy ze wszystkich sił, za wszelką cenę dążyć i propagować nasze celowe hasła, aby w społeczeństwie zaszczepić to **zrozumienie.**

Istnieje wielka ilość organizacyj i stowarzyszeń patrjotycznych, oraz składnic, kółek rolniczych, kas i t. p. dążących do odżydzenia Ojczyzny i zabezpieczenia państwu i narodowi niezależności i niezawisłości ekonomicznej. — Niech z każdym dniem, z każdą godziną zwiększa się zastęp walczących i uznających konieczność walki ludzi, którzy wiedzą, że zaspanie sprawy równałoby się mogło w niedalekiej przyszłości niepowetowanej klęsce. Niech ci wszyscy, którzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa żydowskiego wciągną drugich uświadomionych do zrzeszeń, jeżeli w nich jeszcze nie pracują, nieuświadomionym niech mówią prawdę.

W interesie naszym leży, byśmy wytworzyli więcej zwartości i solidarności przed ingerencją żydowską w każdą niemal dziedzinę naszego życia. Będzie to możliwem tylko wtedy, gdy wszystkie, nawet najmniejsze cząstki narodu zdadzą sobie jasno sprawę z rezultatu podstępnej działalności naszej najgroźniejszej mniejszości.

Coraz więcej zagarniają!

Nie należy lekceważyć akcji, jaką żydzi w Polsce rozwijają w kierunku „produktywizacji", tj. przesunięcia części masy żydowskiej od handlu ku rzemiosłu, przemysłowi, ogrodnictwu, rolnictwu i t. d. Żydzi posiadają już szereg szkół zawodowych. „Nasz Przegląd" informuje, iż w przyszłym roku szkolnym odbędzie się zjazd żydowskiego szkolnictwa zawodowego w Polsce.

W Warszawie otwarte zostały z inicjatywy Ministerstwa Oświaty kursy kierowników technicznych. Na kursy te na koszt państwa, zaproszono również dyrektora technicum wileńskiego przy „Orcie", inż. M. Szrajbera, oraz dyrektora szkoły rzemieślniczej w Łodzi inż. Harglasa.

——o:§:o——

Odezwa kupiectwa polskiego.

Kupiectwo żydowskie stosuje w handlu metody konkurencyjne tak niskie, niekulturalne i nieetyczne, że gdziekolwiek się ono znajduje, ma przeciw sobie nieżyczliwie usposobione kupiectwo narodowe danego kraju.

W Polsce, gdzie kupiectwo żydowskie jest w przytłaczającej większości i prowadzi handel metodami nawskroś swoistemi, kupiec Polak ma szczególnie ciężkie warunki w swej pracy zawodowej. Walka konkurencyjna kupca polskiego z żydowskim jest poprostu niemożliwa ze względu na karygodne sposoby walki konkurencyjnej używane przez kupiectwo żydowskie.

Dzięki naszej chrześcijańskiej potulności, buta i rozwydrzenie żydowskie przebierają już miarę.

Wypadek śmiertelnego pobicia kupca polskiego Wójcika przez kupców żydowskich w halach Mirowskich w Warszawie jest tego bardzo jaskrawym przykładem.

Milczeniem tego pominąć nie wolno.

Jak najgłośniej i jak najenergiczniej protestujemy przeciwko takim metodom walki konkurencyjnej z nami.

Wzywamy kupiectwo polskie całego kraju do jak najenergiczniejszego protestu przeciwko zwierzęcemu pastwieniu się silnego większością kupiectwa żydowskiego nad nielicznemi bezbronnemi w swej mniejszości a słabo popieranemi przez rodaków kupcami polskimi.

Wzywamy całe polskie społeczeństwo aby wydało swój sąd o takiem postępowaniu żydowskiego kupiectwa.

Wzywamy władze Polski, aby zwróciły baczniejszą uwagę na kupiectwo żydowskie i postarały się, aby zbrodnia popełniona na kupcu polskim w halach Mirowskich nie powtórzyła się więcej.

Takie postępowanie kupiectwa żydowskiego bezwarunkowo zniszczy w Polsce handel narodowy.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich Oddział w Zamościu.

Gdzie źródło nienawiści?

Ciągłe interpelacje czynników żydowskich (posłów, organizacyj, prasy oraz szabesgojów) w sprawie szerzenia nienawiści społecznej (narodowej) — są z gruntu rzeczy fałszywe...

Bo — słyszał kto, aby nienawidzono (z reguły) ludzi uczciwych, układnych i spokojnych?

Albo — czy słyszał kto, aby lubiano (powszechnie) złodziei, oszustów, zdrajców, arogantów, egoistów i pasożytów, razem wziąwszy talmudystów?

Nie szanować pierwszych (uczciwych) a mieć sympatje dla drugich (nikczemnych) byłoby ponad siły moralnego człowieka.

To też dopóki te senne majaczenia tal fudyczne (starożytne i średniowieczne) wraz z nowoczesnemi Pytyami nie zostaną wygładzone — światłem prawdy, dopóty będzie istniało źródło nienawiści. Dopóki dla żyda — nieżyd będzie tylko jednostką zoologiczną — dopóty będzie targane kołtuństwo talmudyczne — jako właściwe źródło nienawiści.

Społeczeństwa chrześcijańskie są tym niebotycznym gmachem, w stronę którego żydostwo im usilniej rzuca kamieniem nienawiści tem więcej samo jest poszkodowane — otrzymując ciosy z od bicia — poczem podnosi nieuzasadnioną wrzawę i żale. Procą do rzucania tych kamieni jest właśnie talmud. Żydzi natomiast w swem zaślepieniu, nie widzą, że chrześcijaństwo nie jest wyobrażeniem Goljata... (Chociaż starają się oni na wszelki sposób uczynić z chrześcijan gołych goljatów przez wyzucie z majątku materjalnie i przez wpływy na dziedziny duchowe — moralnie).

Tyle więc z punktu widzenia moralnego i społecznego.

A teraz z punktu widzenia obywatelskiego i państwowego.

Nawet państwo demokratyczne uznaje obce żywioły w swym organizmie o tyle — o ile nie są one szkodliwe, a nawet (od żywiołów stałych) musi wymagać, aby były pożyteczne, bo w państwie racjonalnie rządzonem nie może być próżni ideowej (punktów słabości), a tembardziej miejsc dla szkodników. — Jednostką (obywatelem) pożyteczną w 100 proc. będzie taki obywatel, który ma poczucie solidarności, narodu zorganizowanego w państwo, we wszystkich okolicznościach, a tembardziej w chwilach dla państwa krytycznych. Czyż takich 100 proc. obywatelami są żydzi?... Żyd w stosunku do państwa jest z natury handlarzem i spekulantem. Poczucie ofiar dla państwa ma znikome — albo żadne. (Nawet dla swej Palestyny). — Zaczem pocóż te wrzaski o równouprawnienie (nadrównouprawnienie) właściwie o prawo przewodzenia, rządzenia, ingerencji w sprawy, które dotyczą chrześcijan?

Jest to więc rodzaj pasorzytnictwa, — które (nic dziwnego) każdy budzący się naród pragnie ze swego organizmu wyskrobać. A że pasorzyt dostał się do krwi narodów, zatem skrobanie musi się odbyć — tembardziej, że wszelkie przestrogi kierowane w jego stronę bywały i bywają tylko czczą apostrofą...

Iksam.

Posłowie żydowscy „pouczają“ ministerstwo sprawiedliwości.

Sejmowy klub żydowski wystosował do ministra sprawiedliwości list, w którym atakuje wyroki sądów wileńskich w sprawach o zajścia listopadowe. Oto najciekawsze ustępy z tego „pouczające go pisma:

„Od chwili antyżydowskich ekscesów na Wszechnicy im. Stefana Batorego w Wilnie i przeniesienia się ich na ulice miasta, połączonego z gromieniem sklepów i dobytku ludności żydowskiej, — przeszło już więcej, niż pół roku, a dotychczas nie słychać nic o ukaraniu sprawców. Wręcz przeciwnie, cały szereg procesów z art. 122 k. k. wytoczono właśnie żydom, którzy zostali też dotkliwie ukarani przez sądy, z dodatkiem obrażającego ludność żydowską uzasadnienia; o ile zaś chodzi o napastników-chrześcijan, to było zaledwie kilka spraw, ale zakwalifikowanych, jako zwykłe zakłócenie spokoju, względnie jako nieposzanowanie władzy i oskarżeni zostali bądź uniewinnieni, bądź skazani na drobne kary aresztu lub grzywny“.

Widocznie panowie posłowie chcieliby żeby sądy nasze za każdego skazanego żyda skazywali przynajmniej po paru chrześcijan bez względu na stopień winy.

Bije to wprost w oczy z dalszych ustępów pisma, w którem pomimo powołania się na słowa prokuratora stwierdzające, iż zaburzenia przeniosły się na ulicę dzięki żydom i żydzi byli stroną atakującą, piszą autorzy tak:

„Rozumiemy, że Ministerstwo nie mo że mieć wpływu na wyrokowanie niezależnego sądu, a może — i na jego uzasadnienie, ale bezwarunkowo do zakresu władzy Ministerstwa i podległych jemu organów należy przyspieszenie śledztwa w sprawie zajść wileńskich, polecenie pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców i organizatorów tych zajść zakwalifikowanie ich czynów z art. 122 k. k., a przedewszystkiem niedopuszczenie do tego, by przed wyświetleniem całokształtu sprawy, wychwytywano poszczególne epizody i pociągano do odpowiedzialności karnej z art. 122 k. k. żydów“.

Dalej następuje „pouczenie“, co ma uczynić minister i jakie zarządzenia wy dać, by na przyszłość „podłoże i istotny charakter zajść nie zostały zniekształco ne i przedstawione w świetle, zdolnem wprowadzić w błąd opinję publiczną“.

—o§o—

Nowe szkoły średnie dla żydów z językiem wykładowym hebrajskim.

Żydzi w Polsce ustawicznie narzekają, skarżąc się, że im się dzieją krzywdy. Jedną z takich „krzywd“ poruszamy w dzisiejszym numerze.

Gazety żydowskie ogłosiły przed kilku dniami wiadomość, iż dwa gimnazja z hebrajskim językiem nauczania otrzymały od ministra Jędrzejewicza prawa publiczności. Są to gimnazja w Wilnie i Brześciu, prowadzone przez Towarzystwo oświatowe sjonistyczne „Tarbut“.

„Tarbut“ prowadzi w Polsce 85 przed szkoli, 181 szkół powszechnych, 10 gimnazjów, 4 seminarja i kursy pedagogiczne. Do zakładów tych uczęszcza około 35.000 młodzieży, a uczy w nich około 1000 nauczycieli.

O prawa tych szkół, jakoteż o subwencje dla nich upominał się co roku przy dyskusji budżetowej w Sejmie poseł Grünbaum, który był prezesem „Tar butu“.

Żaden z dotychczasowych ministrów nie mógł się zdecydować na krok tak zasadniczy, jak nadanie tym szkołom praw publiczności. Dopiero p. Jędrzejewicz zrobił to przed kilku dniami. „Nowy Dziennik“ organ sjonistów krakowskich, doniosł, iż ten nowy sukces zawdzięczać winni żydzi „przedewszystkiem żydowskiej reprezentacji parlamentarnej, a w szczególności posłom dr. Thonowi, dr. Rosmarinowi i dr. Sommersteinowi, którzy w ostatnim czasie wytężyli wszystkie siły, aby doprowadzić do uznania szkół hebrajskich“.

Dodać należy, iż według „Nowego Dziennika“ i drugie gimnazjum hebrajskie wileńskie „Tuszija“ otrzymać ma w ciągu bieżącego roku szkolnego prawa.

O prawa dla tych szkół walczyli żydzi bardzo namiętnie, tak samo jak o prawo handlu w dni świąt katolickich.

Wprawdzie do szkół średnich polskich uczęszcza u nas około 20 proc. żydów i w życiu kulturalnem naszem odgrywają żydzi dziś rolę potężną, to im jednak nie wystarcza. Polska musi stać się „matecznikiem“ dla żydostwa całego świata i dla tego celu trzeba część inteligencji żydowskiej wychowywać w gimnazjach hebrajskich. Anglicy w Palestynie nie dali szkołom hebrajskim praw, niema tam ani jednej szkoły hebrajskiej publicznej, wobec tego rolę „matecznika“ spełnić musi Polska.

Min. Jędrzejewicz zrealizował jedno z największych marzeń żydostwa całego świata. Do szkół hebrajskich ludność żydowska niechętnie posyłała młodzież, bo gimnazja te nie dawały praw wstępu do szkół wyższych. Wychowankowie ich musieli albo zdawać jako prywatyści w gimnazjach państwowych w języku polskim, albo jechać zagranicę.

Obecnie, po zarządzeniu p. ministra Jędrzejewicza odbędą się w tych gimnazjach matury, w obecności delegatów Ministerstwa, egzaminować będą nauczyciele tych szkół. Co ważniejsza, także wychowankowie innych gimnazjów hebrajskich (bez praw), będą mogli przed tą samą komisją zdawać matury w języku hebrajskim.

W ten sposób uniezależnią się boć przecie ani Ministerstwo, ani kuratorja nie mają wizytatorów - Polaków, którzy znają język hebrajski. Delegatami władz muszą zostać sami żydzi. W ten sposób zrealizuje się faktycznie autonomja kulturalna żydowska w Polsce.

Należy teraz usunąć młodzież żydowską ze szkół polskich raz na zawsze, sko ro posiadają szkoły własne, tak, jak to zrobili katolicy we Francji. Niech szkoły polskie zostaną pozbawione elementu, z pośród którego rekrutuje się najwięcej agitatorów bolszewickich!

—o§o—

Katolik wobec kwestji żydowskiej.

W 18 numerze „Dzwonu Niedzielnego“ z b. r. pojawił się artykuł pod powyższym tytułem. Treść jego mniejwięcej taka: Żydzi kiedyś byli narodem wybranym — uprzywilejowanym **przez żydowskiego Boga, który jest także naszym Bogiem.** Mieli wtedy stary zakon i z niego czerpali wiarę i wskazówki do życia. Byli bardzo szczęśliwymi — i popadli w pychę, gardząc nieżydami — goimami. To spowodowało ich upadek. — Goimy nienawidząc ich — zburzyli im państwo i świątynię Salomona, a ich rozproszyli po świecie. Na tułaczce popadli w rozpacz i nienawiść do całej ludzkości — **nawet do samego Boga**, który ich opuścił — a przeszedł do goimów, stwarzając chrześcijanizm. Nie nawiść ta podyktowała im Talmud. — Stworzyli sobie religję nienawiści do go imów — do chrześcijan — i równocześnie religję własnego, narodowego egoizmu. Ten egoizm narodowy i nienawiść do nieżydów — **wypłynęła nie z ich zwy rodniałej zwierzęcej natury, ale z ich losu, jakim ich Pan Bóg obdarzył, z ich historji życia.** Zatem oni temu nie winni, że są takimi: podłymi, zbrodniarzami ludzkości nieżydowskiej. **Winien temu ich los, historja, sam Pan Bóg — Stwór ca świata, co kieruje losami ludzi i narodów**, a więc i żydów. Niegdyś byli Jego ukochanemi dziećmi — uprzywilejowanym narodem, a dziś zostali od Niego odepchnięci. Wszystkie narody nieży dowskie gardzą nimi — **biją ich** w żydowskich pogromach — **a więc dzieje im się krzywda społeczna.** Oni mają prawo do samoobrony, do walki o równouprawnienie. **To równouprawnienie nale ży im dać...!** A że oni wychowani na Talmudzie będą nas nienawidzili — ni-

szczyli mienie — zabierali nam handel, przemysł, ziemię — to my tylko odłączmy się od nich i patrzmy się spokojnie na to, co oni z nami wyrabiają. **Porzućmy antysemityzm a bądźmy tylko asemitami...!**

Taka jest treść wspomnianego artykułu. Może czegoś nie domówiłem — może coś przesadziłem — **ale ducha jego oddałem wiernie.** I czy autor jego zastanowił się nad tem, co napisał? **Wmawiać w czytelników** „Dzwonu Niedzielnego", **że Pan Bóg, Stwórca świata,** najsprawiedliwszy sędzia, co „za dobre wynagradza a za złe piekłem karze" **miał jakiś wybrany, uprzywiljowany naród, którego obdarzył szczególnemi łaskami, a nawet szczęściem ziemskiem — a inne narody** miał w poniżeniu, jako narody drugotrzecio a nawet ostatnio rzędne — **podrzędne, do których prawie cała ludzkość wtedy należała, jest poprostu herezją, obrazą całej ludzkości i Pana Boga.** Takie rozumowanie sprzeciwia **zdrowej logice.** Dalej wywodzenie, że żydów do nienawiści i zemsty na goimach **pchnął ich los, ich historja życia, a nie ich zwyrodniała, atawistycznie obciążona natura zwierzęca,** w myśl przysłowia: „Unusquisque faber suae fortunae" **(Każdy jest sprawcą swojego losu) ma** cechy **fatalizmu i nie zgadza się z zasadami wiary Chrystusowej, która domaga się oddzielenia zdrowego ziarna od kąkolu.** Kąkolem społecznym byli zawsze i są żydzi — **a kąkol nigdy nie powstał z pszenicy.** Żyd zawsze był żydem talmudystą i wtedy jak nie miał żadnego zakonu i żył w niewoli babilońskiej, egipskiej i wtedy jak dostał żakon od Mojżesza — i wtedy jak go porzucił, a stał się talmudystą. **Takim, jak jest dziś, gdy kamienuje młodzież polską — takim był, gdy krzyżował Chrystusa — i gdy mordował ludność kananejską i filistyńską, takim będzie po wszystkie wieki.** Gdzie przyjdzie będzie niszczył wszystko, co dopadnie — i zostanie sam zniszczony i rozproszony. **Będzie wiecznie wiódł życie tułacze, przepełniony nienawiścią i zemstą do wszystkiego, co nie żydowskie, pędzony z kraju do kraju.** Jeżeli przez to ma być „uprzywiljowany" i „wybrany" — bo żaden naród na świecie tej natury zwyrodniałej nie posiada — a to wtedy, zgoda, ale nikt wtedy nie winien jego losowi i historji jego życia — ale sam żyd, który się kocha w swej spodlonej naturze.

Skonfiskowano

Wobec tego nonsensem jest doradzać ludności chrześcijańskiej tylko „asemityzm" — trzymanie się do nich zdaleka — schodzenie im z drogi — zamykanie się przed nimi w domu. Gdy żydzi działają skrycie i podstępnie i coraz bardziej atakują nas nawet otwarcie — **my musimy wszelki atak energicznie odeprzeć.** Nawet choćbyśmy nie chcieli, to uczynimy to bezwiednie. Asemityzm dobry był wtedy, gdy żydzi szukali u nas schronienia i byli pokorni, ale dziś, **gdzie żydzi przyłożyli nam nóż na gardło** — radzić nam asemityzm, **jest zbrodnią narodową i religijną.** My musimy się bronić rękami, nogami i zębami. Nawet już antysemityzm — jest dla nas za mało — zapóźno. Zaczepiać nam żydów — prowokować ich nie wolno, nie godzi się ze względów etycznych i prawnych. ale bronić się, to nam prawo przyrodzone, Boskie i ludzkie, pozwala.

I dziwię się, że taki artykuł pomieścił „Dzwon Niedzielny".

Marcin Snop.

Gwałt o żydowskie zwłoki oddane do zakładu anatomicznego.

Wielkie poruszenie w sferach ortodoksyjnych — jak donosi „Nasz Przegląd" — wywołał fakt oddania zwłok rabina Gorodeckiego, zmarłego w szpitalu żydowskim w Warszawie, do dyspozycji zakładu anatomicznego.

Wieść o tem wywołała rozgoryczenie wśród ortodoksyjnych żydów w Warszawie. Poruszyli wszystkie sprężyny by zwłoki zostały wydane i pochowane według rytuału. Jednak interwencja tak „Agudy" jak i prezesa Rady gminy żydowskiej była daremna.

Nie chcemy komentować tej, bądź co bądź, przykrej sprawy — ale czemu żydzi stają tak zażarcie w obronie zwłok żydowskich oddanych do zakładu anatomicznego? Czy może dzieje się im przez to krzywda? Prawie co roku powstają na tem tle nieporozumienia. Może wypadek ten należy oceniać pod kątem pietyzmu żydów dla zwłok żyda nie przeciętnego, ale rabina, a może — i to nam bardziej trafia do przekonania — pod kątem rzekomej wyższości semitów nad aryjczykami, którymi przecież żydzi gardzą!!

Nienawiść Niemców do żydów.

Międzynarodowe żydostwo wykazuje wielkie zaniepokojenie losem żydów w Niemczech. Ostatnio poruszył tę sprawę związek żydowski angielski na posiedzeniu odbytem w Londynie. Zaniepokojeni są wzrostem partji Hitlera, który walkę z żydostwem uważa za naczelny punkt swego programu i wypisał na swym sztandarze **nienawiść do żydów.** Boli żydów, **że antysemityzm jest cementem** spajającym poszczególne prądy w ruchu narodowo - socjalistycznym.

Że Niemcy zdają sobie sprawę z rozkładowego działania żydostwa, dowodem świeżo na to, zainteresowanie się Niemców „Tygodniem książki" odbywającym się obecnie w Madrycie.

„Nasz Przegląd" ubolewa, że głównymi dostawcami literatury żydożerczej w Hiszpanji są Niemcy. Celem tych wydawnictw jest szerzenie przekonania, że żydzi ponoszą winę za wybuch rewolucji hiszpańskiej.

Ale najwięcej boli „naszych", że wśród tej literatury znajduje się „Międzynarodowy żyd" Forda i „Protokoły Mędrców Sjonu".

Z kapitalnego dzieła Forda przyłączamy tu drobny wyjątek, charakteryzujący stosunek Niemców do żydów (str. 18):

„Niema na świecie dwóch jaskrawszych sprzeczności, niż czysta rasa germańska i czysta rasa semicka. To też w Niemczech pomiędzy temi dwiema rasami nie było harmonji, że nie udzielano im przywilejów, jakie przysługiwałyby rodzimemu szczepowi, żywili nienawiść do plemienia swych gospodarzy. W innych krajach żydzi są dopuszczani do swobodniejszego przenikania w naród i mogą bezkarnie zagarniać władzę. W Niemczech było inaczej. To też żydzi nienawidzili Niemców"...

Ford pisał swe dzieło w r. 1920. — Dziś, po latach 12-u nic się nie zmieniło. Ta rasowa nienawiść, poparta dowodami działalności żydowskiej w czasie światowej wojny na terenie Niemiec pogłębiła się jeszcze więcej, a jej wyrazem jest obóz Hitlera.

—o§o—

—§—

Pomyśl!

Czy nie utrudniasz tak ważnej dla społeczeństwa polskiego pracy, przez zaleganie z prenumeratą. Jeśli tak to niezwłocznie wyrównaj zaległość oraz drugi kwartał. Ufając czekamy.

Z cyklu „Drzazgi"

Ojciec miał dom i kawał pola,
...wychował był rodzinę;
wykształcił syna, — córkom wiano dał,
na czarną — grosz miał — godzinę.

Syn, panem był, — mieszczański stan
w pogardzie miał i wstydzie,
swych ojców dom i **ziemi łan**
wysprzedał, ...będąc w biedzie.

Dziś, syna syn... zamieszkał tam,
— komornem ma gościnę,
opłaca czynsz, gdzie mógłby sam
umieścić był rodzinę.

Pola i łan, co przeszły w ręce
żydowskie... przed latami,
ulicę dziś utworzyły
gdy wnuki są... dziadami.

Elka.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

Maj.

29. **Niedziela: 2 po Z. Maks.**
30. Poniedziałek: Feliksa
31. Wtorek: Anieli

Czerwiec

1. Środa: Nikodema m.
2. Czwartek: Erazma b.
3. Piątek: Najśw. S. J.
4. Sobota: Kwiryna.

—o§o—

Sprawy żydowskie ze świata.

W odbytej obecnie w Paryżu 7-ej sesji „Komitetu reprezentacji międzynarodowych organizacyj akademickich" — brali udział z ramienia Światowego Związku Studentów - żydów delegaci reprezentujący studentów żydowskich w Wiedniu, Paryżu i Polsce (delegatka p. Rena Paur).

Delegaci żydowscy brali żywy udział w dyskusji nad referatami, oświetlając sytuację akademików - żydów w różnych krajach. Uchwalono m. in. uprzystępnić akademikom - żydom t. zw. międzynarodowe karty tożsamości.

Odbyty w Rzymie zjazd Związku Kobiet Żydowskich wykazał przeszło 1000 członkiń. Związek prowadzi ożywioną działalność nie tylko na samym terenie Włoch, ale opiekuje się również młodzieżą żydowską w Trypolitanji.

Prasa żydowska („Emes") występuje ostro przeciw zamierzonemu zniesieniu wyłącznie żydowskiego okręgu kalinindorfskiego w Z. S. R. R. Według informacji „Komzetu" z ogólnej liczby 1916 rodzin żydowskich w Kalinindorfie pozostało zaledwie 350, co zdaniem zainteresowanej ludności żydowskiej — dyskredytuje całą kolonizację żydowską na terenie Rosji bolszewickiej.

—§—

Podziwiać należy jak solidarnymi są żydzi, jeżeli idzie o sprawy dotyczące ich wyłącznie. Gdziekolwiek znajduje się żyd jest pewnym, że za nim stoi całe międzynarodowe żydostwo, które w każdej chwili stanie w obronie jego interesów i pośpieszy mu z pomocą w krytycznych dlań chwilach. Dowodem na to zamierzona akcja „Jointu" mająca na celu zebranie w roku bieżącym 2 i pół miljona dolarów, aby zrealizować minimalny program pomocy społecznej dla dotkniętych kryzysem żydów w Polsce, Litwie, na Rusi przykarpackiej, Rumunji i w innych krajach.

—o§o—

Troska międzynarodowego żydostwa o los żydów w Polsce.

Na posiedzeniu Anglo-Iewish Association w Londynie prezes związku p. L. Montefiore omawiał sytuację żydów w Europie wschodniej, m. in. i w Polsce.

Nie ulega wątpliwości — oświadczył on — iż sytuacja gospodarcza w całej Europie wschodniej, zaś w szczególności w Polsce, jest istotnie bardzo ciężka. Spadek cen produktów rolnych zmniejszył siłę nabywczą chłopstwa, na skutek czego, cierpią również żydzi. P. Montefiore sądzi jednak, że sytuacja żydów w ogólności jest, być może, jednak lepszą niż przed 7—8 laty. Z przemówień wygłaszanych w sejmie, można wysnuć

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

stanowisko reprezentacji żydowskiej, że aczkolwiek regime obecny nie jest filosemicki, to jednak jest lepszy od każdego innego regime'u. Co się tyczy ekonomicznego wypierania żydów — kończy swe uwagi p. Montefiore — należy być uczciwym i zawsze mieć na uwadze trudności rządu polskiego.

A więc synom Izraela w Polsce źle nie jest — co więcej, nawet lepiej niż przed 7—8 laty! Warto zapamiętać ten głos żyda o doli jego współwyznawców w Polsce.

§

„Ateizm“ kierowników Z. S. R. R.

Czytelnicy nasi wiedzą, że Z. S. R. R. jest krajem, w którym wolą władców Kremla religja została zniesiona. Chrześcijańskie świątynie zostały zamienione na kluby robotnicze, lokale rozrywkowe, szkoły jazdy konnej — zostały w ten lub inny sposób znieważone.

Ale ci, którzy swój eksperyment na terenie Z. S. R. R. przeprowadzili, sami kryją pod płaszczykiem ateizmu przywiązanie do swej wiary, które jest jeszcze jednym dowodem więcej, czyja ręka ciąży na Rosji, kto jest wrogiem katolicyzmu.

Przed niedawnym czasem, dwaj dygnitarze sowieccy stojący u steru rządu i zwalczający jak najenergiczniej religję, Litwinów i Radek, w przejeździe z Genewy przez Polskę, zachowali swe tradycje rytualne w czasie paschy, mając pejsachówkę i mace, które z chwilą przyjazdu do Stołpiec kazali usunąć, nie chcąc wieźć tego ze sobą do Z. S. R. R.

Jeżeli z jednej strony naświetla ten fakt przynależność rasową sfer rządzących sowieckich, to z drugiej znakomicie wykazuje ustosunkowanie się ich do olbrzymich mas rosyjskich, trzymanych w karbach posłuszeństwa najstraszliwszemi represjami.

§

Dekret hiszpański przeciwko zakonowi Jezuitów.

Hiszpańskie min. wojny ogłosiło rozporządzenie, na zasadzie którego wszyscy członkowie zakonu i nowicjatu Jezuitów, których pozbawiono ulg wojskowych, przysługujących duchownym, win ni są pod rygorem wysokich kar stawić się do służby wojskowej.

Rozporządzenie ma mieć moc obowiązującą wstecz, aby w ten sposób wszystkich członków zakonu, którzy opuścili Hiszpanję, zmusić do powrotu i wcielić ich do szeregów. Wynika z tego również, że ci wszyscy, którzyby nie powrócili, uważani byliby za dezerterów.

Dekret ten stanowi jeszcze jeden dowód antykościelnej polityki masońskiego rządu w Hiszpanji.

§

Przyjaciele żydów.

W okresie konsolidowania się społeczeństwa do walki z żydostwem, znaleźli się przecież znowu przyjaciele tej „uciemiężonej“ mniejszości.

Oddział bydgoski towarzystwa „Rozwój“ notuje nazwisko **p. Koczorowskiego, który wydzierżawił lokal handlowy żydom w Bydgoszczy przy Starym Rynku**, a nadto **mieszkanie** w swej kamienicy przy ul. Gdańskiej, pomimo, że mie szkań jest brak dla chrześcijan.

Podobna lojalność w stosunku do żydów świadczy conajmniej o niewyrobieniu obywatelskiem p. Koczorowskiego, tembardziej niezrozumiałem, że jako kupiec widzi chyba jak żydostwo opanowuje coraz silniej nasz **handel — jeżeli już nie wprost o zdradzie katolickiego społeczeństwa.**

Drugi podobny wypadek zdrady solidarności obywatelskiej zdarzył się również na terenie Bydgoszczy.

Niejaki p. **Machnikowski**, sprzedał swój **dom w ręce żydowskie**, mimo, że dom ten za **tę samą cenę chciał nabyć chrześcijanin.** Dom imieniem spółki żydowskiej nabył adwokat **Felberbaum**, za pośrednictwem **Westfalewskiego.**

Fakt ten podajemy do wiadomości opinji polskiej, aby dobrze zapamiętano sobie nazwisko sprzedawczyka.

Apelujemy do naszych czytelników, by zgłaszali nam wiadome im tego rodzaju fakta i nazwiska — może podawanie ich do publicznej wiadomości wpłynie na ochłodzenie żydofilstwa.

Zbezczeszczone ołtarze!

Skonfiskowano

Czy można sobie wyobrazić coś bardziej perfidnego i wstrętnego? Ale tu wychodzi na wierzch w całej swej ohydzie t. zw. **„etyka“ kupca żydowskiego!** Nie dziwmy się teraz, że żydzi zawładnęli handlem w Polsce, nie dziwmy się, że

NA OŁTARZACH KATOLICKICH PŁONĄ ŚWIECE WYROBU ŻYDOWSKIEGO!

Jak to się dzieje? — spyta każdy. — Przecież wiemy wszyscy, że nikt inny, tylko Duchowieństwo jest głównym odbiorcą świec dla kościołów katolickich. Jakto więc Duchowieństwo mając do wyboru fabrykanta katolika i żyda, — czyni zamówienia w firmie żydowskiej? Rzecz nie do pomyślenia! **A jednak na katolickich ołtarzach płoną świece żydowskie!** Nie wolno nam winić za to Duchowieństwa naszego, które w dobrej wierze, nieświadome podłej taktyki żydowskiej czyni zakupy u żyda. Nie! wina leży gdzieindziej! **Wina leży właśnie w naszej nieświadomości i nieznajomości żydowskich sposobów „kupczenia“.** A teraz przejdźmy do faktu.

Mało komu wiadomem jest, że istniejąca **w Tarnowie fabryka świec pod nazwą „Pszczółka“ należy do żyda Szpilmanna.** Szpilmann wiedząc, że największy zbyt na świece znajdzie u Duchowieństwa chrześcijańskiego, zataił swe żydowskie nazwisko, a firmę swoją ukrył pod skrzydełkami pracowitej **„Pszczółki“**. Nie dość na tem. Aby fabryka mogła uchodzić za chrześcijańską zatrudnił do cięższej pracy kilku robotników chrześcijan (których niezależnie od ich pozycji prezentacyjnej, zatrudnia w niedziele i święta), a którzy stanowią żywy parawan dla żydowskiej firmy.

Tak zamaskowane żydowskie przedsiębiorstwo mogło uchodzić za chrześcijańskie i nikt nie podejrzewał, że właścicielem jest żyd.

To też Szpilmann porósł z biegiem czasu w pierze a firma zyskała coraz więcej odbiorców — **niestety po największej części katolickich księży.**

RAZ NALEŻY SKOŃCZYĆ Z ŻYDOWSKĄ MASKARADĄ i ŻYDOWSKIEM OSZUSTWEM!

Kto wie jak długo byłby żyd dostawcą świec dla kościołów katolickich, gdyby nie udało się wpaść na trop oszukańczych manipulacyj dokonywanych w żydowskiej firmie. Jak wiadomo, niedopalone świece, okruchy, wszelkie odpadki ze świec ulegają przetopieniu, aby następnie można z nich było odlać gotowe świece. Otóż żyd przyjmował te odpadki od swoich klijentów z tem, że miał je przetopić i dostarczyć gotowych świec. Tymczasem żyd - oszust przetopione odpadki zatrzymywał dla siebie a wzamian za nie dostarczał świec o wiele gorszych w gatunku, a zatem tańszych.

Te i tym podobne oszukańcze machinacje żyda, to perfidne maskowanie się i wyrafinowane wprowadzanie w błąd księży katolickich, **winny odstręczyć chrześcijańskie Duchowieństwo od żydowskiej firmy raz na zawsze!**

Czy nie mamy w kraju zasłużonych chrześcijańskich fabryk świec? Czy słusznem jest popierać żydowski przemysł w czasie gdy redukowany robotnik polski, ginie w nędzy? Czy nie wstyd nas, aby SKONFISKOWANO których płomień ma być synonimem nieskalanej duszy dziecka przystępującego do pierwszej Komunji św.?

Zastanówmy się! Precz z żydowskiemi świecami z katolickich ołtarzy!!

Odruchy antyżydowskie w Wilnie.

„Dziennik Wileński“ donosi: „Na ulicy Mickiewicza i Wileńskiej paradowało kilkanaście osób z dużemi naklejkami na plecach: **„Ta świnia kupuje u żydów“**. Kto naklejał te kartki na plecy osób, wychodzących ze sklepów żydowskich nie ustalono. Przed niektóremi sklepami zauważono jedynie grupki młodzieży. w formie grzecznej zwracała uwagę wchodzącym, że sklep jest żydowski i kierowała kupujących do sklepów chrześcijańskich. Do większych starć jednak że nigdzie nie doszło. Policja nie była nigdzie wzywana“.

Do Pana Komendanta 8. p. Ułanów.

W przechodzie zobaczyłem na ul. Wiślnej Nr. 4 wynoszących mięso w koszu ułanów ze sklepu Sturmwinda i Ski do wozu wojskowego z tabliczką „8 pułk ułanów 4 szwadron“. Przypuszczając, że mięso to brane jest albo do kuchni menaży oficerskiej, albo dla czwartego szwadronu, śmiem zapytać p. Komendanta pułku czy niema już w Krakowie jatek chrześcijańskich, że mięso pobiera się dla pułku w sklepie żydowskim, jak również i o to, czy w 8 pułku ułanów, znajduje się więcej jak 10 proc. żydów, dla których potrzeba było kupować mięso od żyda (może koszerne). Przypuszczam, że p. Komendant pułku wglądnie w te sprawę i w przyszłości poleci podległym sobie oddziałom kupować mięso przeważnie u rzeźników chrześcijańskich ażeby zmniejszyć bezrobocie panujące obecnie wyłącznie tylko u chrześcijan, gdyż żydów bezrobotnych zupełnie niema.

Rzeźnik chrześcijański

Nowa placówka chrześcijańska.

Z satysfakcją spogląda społeczeństwo Krakowskie na coraz to liczniej rozwijające się placówki chrześcijańskie.

Jedną właśnie ze świeżo powstałych placówek chrześcijańskich, to pracownia obuwia „Postęp“ w Krakowie przy ul. św. Krzyża 7, której właścicielem jest były długoletni kierownik firmy „Pospiech“ p. Dudiak.

Każdy chrześcijanin ma zawsze w pamięci, że każda uczciwa praca nietylko człowieka uszlachetnia, ale doprowadza do zamierzonego celu.

Pan Dudiak pracując wytrwale, sumiennie i gorliwie, dopiął rezultatu, a mianowicie sam został panem swojej woli — już nie tylko może się poszczycić, że sam toruje sobie drogę do życia, ale że: drugim może dać możność bytu będąc chlebodawcą.

Oby nie jednostki, ale cała rzesza chrześcijan dążyła do usamodzielnienia się, aby mogła dać możność istnienia innym.

Ciesząc się niezmiernie tak młodym, a dzielnym zdobywcą tej nowej placówki chrześcijańskiej, życzy Redakcja jak najszybszego rozwoju, aby kiedyś zasłynęła jako jedna z najpoważniejszych i solidnych firm w Krakowie. **H. S.**

Pius XI do Episkopatu Polski. Zjazd biskupów polskich w Warszawie w sprawie akcji katolickiej wysłał do Ojca św. adres hołdowniczy z okazji 10-lecia pontyfikatu. W odpowiedzi na adres Papież Pius XI nadesłał pismo, w którem wyraża swą radość z powodu postępów akcji katolickiej w Polsce. „Nikomu obecnie nie jest tajnem, jak bardzo akcja katolicka leży nam na sercu, oraz z jaką usilnością i staraniem zgodnie z urzędem naszym apostolskim nie przestajemy zalecać jej biskupom katolickim całego świata, akcję bowiem katolicką uważamy za niezbędną“.

Pismo papieskie kończy błogosławieństwo apostolskie dla episkopatu i narodu polskiego.

Ludność miast polskich. Według danych ostatniego powszechnego spisu ludności ogólna liczba mieszkańców w miastach polskich wynosi **8.678.979** osób, w **tem na miasta w województwach centralnych przypada 4.446.694 mieszkańców, w południowych 1.922.107, w zachodnich 1.545.981, wreszcie na miasta w województwach wschodnich 765.197** osób.

Monopol państwowy w arendzie. — Prywatnej spółce żydowskiej wydzierżawiono salinę państwową w Łanczynie z tem, że spółka ta ma wyrabiać tylko sole kąpielowe, konserwowe i t. d. z wyjątkiem soli jadalnej. Tymczasem, tuż po zawarciu umowy **nastąpił silny spadek sprzedaży soli z salin państwowych** w Małop. Wschodniej, gdyż sól konserwowa zawierająca saletrę w 2 proc. niczem nie różni się od jadalnej, a jest znacznie tańszą. Sól ta zdobyła już rynki całej Małopolski, a dzierżawcy w Łanczynie nie mogą nastarczyć towaru.

Żydki zacierają ręce a Skarb Państwa słono ta umowa kosztuje.

Oaza w Krakowie. Tak nazwać trzeba nowopowstałą dzielnicę Krakowa — Osiedle oficerskie. Dlaczego? Czy wiecie **Krakowianie, że w Krakowie jest dzielnica bez żydów?** Jest nią Osiedle oficerskie! W osiedlu nie chcą żydów, — znalazł się jeden, który założył tam sklep — lan go zbojkotowano, że musiał się wynieść. **Czy nie oaza?**

Emigracja do Palestyny. W miesiącu kwietniu wyemigrowało z Polski do Palestyny 210 żydów. Następna partja emigrantów wyjedzie z Warszawy z końcem bieżącego miesiąca. Strasznie to po woli idzie!

Ukaranie kłamstw żydowskich? W związku z tendencyjnemi wiadomościami prasy żydowskiej o rzekomych napadach studentów Polaków na żydów w Wilnie, władze administracyjne rozpoczęły w tej sprawie dochodzenia.

Dzienniki żydowskie, które zaczęły ostatnio coraz częściej zamieszczać notatki o rzekomych pogromach żydowskich na terenie miasta Wilna, a jakie wogóle nie miały miejsca, będą pociągane do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

Liga Zielonej Wstążki. Akcja Ligi Zielonej Wstążki, rozszerzająca się na prowincji znajduje w społeczeństwie polskiem bardzo przychylne przyjęcie, ale jednocześnie napotyka na **przeszkody.**.

W Pruszkowie zatrzymała policja 3 osoby, rozdające ulotki Ligi, nawołujące do bojkotu żydów. Aresztowanych oczywiście zwolniono, bo ulotki nie spotkały się ze sprzeciwem cenzury i wobec tego każdy je może rozprzestrzeniać.

Jak nie trudno się domyśleć — odprowadzenie tych osób do komisarjatu policji nastąpiło wskutek interwencji żydów.

Jak żyd prowokuje awanturę w Wilnie. W Wilnie przed sklepami żydowskiemi na ulicy Mickiewicza doszło do zajść. Mianowicie jakiś młody człowiek zwrócił komuś wchodzącemu do sklepu uwagę, że jest to sklep żydowski, i wymienił firmę takiego samego sklepu chrześcijańskiego, znajdującego się w pobliżu. Kupujący podziękował i skierował się do sklepu polskiego.

Obserwujący to właściciel sklepu żyd wyskoczył na ulicę i wszczął awanturę, przyczem w ordynarny sposób nawymyślał jednemu z przechodniów, który stanął w obronie napastowanego młodzieńca.

Zajście to stało się sygnałem do samorzutnych wystąpień publiczności, rekrutującej się głównie z pośród młodzie

ży, które polegały na tem, iż wchodzącym do sklepów żydowskich radzono tego nie czynić.

Na miejscu zjawiła się policja, która zatrzymała szereg przechodniów, w tej liczbie całkiem przygodnych, których, po wylegitymowaniu w komisarjacie, zwolniono.

Oskarżeni studenci żydowscy Szulc i Feldmann o wywołanie wrogiej antypolskiej demonstracji przy zbiegu ulic Trockiej i Zawalnej w Wilnie, staną przed sądem okręgowym w Wilnie w dniu 3 czerwca.

—§—

Garną się do polskiej macierzy. Jak donosi żydowska agencja telegraficzna, rząd sowiecki zdecydował, że obywatele zagraniczni, którzy przebywają w Rosji sowieckiej i do r. 1925 nie zdeklarowali się oficjalnie jako obywatele innych państw, winni być uznani za obywateli sowieckich i nie mogą już swobodnie opuszczać Rosji.

Ta decyzja rządu sowieckiego zaniepokoiła żydów mieszkających w Sowietach, a pochodzących z Polski, ponieważ odebrała im nadzieję uznania ich za obywateli zagranicznych.

I czemuż się niepokoją? Przecież regime Z. S. R. R. jest tak wspaniały, że sami gorliwie starają się go propagować na polskim gruncie, czego dowodem ustawiczne aresztowania komunistów - żydów. Widocznie lepiej się czują na łonie cierpliwej macierzy polskiej, niż tam w sowieckim raju!

Prześladowanie chrześcijan w armji czerwonej. Prasa bułgarska zamieszcza na podstawie informacyj otrzymanych od zbiegłego do Bułgarji żołnierza armji sowieckiej opis prześladowań, jakim podlegają w armji czerwonej żołnierze-chrześcijanie. Z chwilą gdy rekrut stanie przed komisję poborową, poddany zostaje ścisłej rewizji. Jeżeli znajdą przy nim krzyżyk lub medalik, los jego jest przesądzony. Przez cały ciąg służby prześladowany jest z wielką perfidją, upokorzany i wyśmiewany na każdym kroku. Zmusza się go do wysłuchiwania wykładów antyreligijnych, a jeżeli w wierze swojej nie zachwieje się wysyła się go na ciężkie roboty do okolic, gdzie będzie musiał cierpieć głód i dalsze prześladowanie.

Nielegalny handel sacharyną. Żydówka Feiga Zimmerspitz z N. Sącza została skazana przez trybunał karno-skarbowy za nielegalny handel sacharyną na 14 dni bezwzględnego aresztu oraz grzywnę w wysokości 665 zł.

Pierwszy najazd żydów na Bielany.

NA POŚWIĘCONEJ ZIEMI ŻYDOWSKIE STRAGANY. — PIWO NA SACHARYNIE Z ŻYDOWSKICH BROWARÓW W BĘDZINIE. — KRAKOWIANIE SMAKOSZAMI. — APEL DO OO. KAMEDUŁÓW.

Z dawien dawna, rok rocznie, w czasie Zielonych Świąt odbywa się na Bielanach pod Krakowem tradycyjny odpust, na który zjeżdżają niezliczone rzesze chrześcijan tak z pobliskiego Krakowa, jak i z dalszych okolic, aby zwiedzić szanowne mury starego klasztoru OO. Kamedułów oraz w obliczu budzącej się do życia przyrody, zapomnieć wielkomiejskiego zgiełku.

Tegoroczna uroczystość bielańska — przyniosła Krakowianom niezbyt miłą i pożądaną niespodziankę, a tembardziej przykrą, że miała ona miejsce na terenie poświęconym.

OO. Kameduli mając w swym posiadaniu duży obszar ziemi na wzgórzu bielańskiem, wydzierżawili go gminie, gmina zaś oddała grunt w dzierżawę miejscowym gospodarzom, którzy rok rocznie w czasie uroczystości rozbijają na wzgórzu swe kramy, aby przybysze mogli zakupić czego tylko dusza zapragnie. Duży napływ gości przynosił nie mały zysk właścicielom kramów, chrześcijanom.

To też żydowscy handlarze nie mając dotąd dostępu na Bielany a widząc dobry interes, nie mogli tego przeboleć.

I poraz pierwszy niewidziane od szeregu lat ukazały się na wzgórzu bielańskiem, niechlujne żydowskie stragany.

ŻYDZI WTARGNĘLI NA BIELANY!

A wraz z nimi rajwach, rwetes, szwargot i nieodstępne im... **oszukaństwo.**

Oto w przeddzień Zielonych Świąt zjawił się na Bielanach zastępca reprezentacji browaru tenczyńskiego żyd Kaufmann, który dziwnym sposobem zdołał namówić sprzedawców na wyłączną rozsprzedaż piwa z browaru tenczyńskiego czyli wprowadził monopol na piwo tenczyńskie. Nie byłoby w tem tragedji — **lecz żyd postąpił po żydowsku. Dostarczył tylko małą ilość piwa tenczyńskiego, natomiast zarzucił sprzedawców piwem z żydowskich browarów w Będzinie.**

Znaną już jest Ślązakom „dobroć" piwa będzińskiego, a jeszcze lepiej znanym jest **smak sacharyny** w tem piwie, które wkrótce zupełnie wyrzucono z rynku śląskiego.

Żydzi uraczyli niem Kraków. Lecz Krakowianie słyną z delikatnego podniebienia. To też żydowskie piwo z Będzina **spotkało się z należną mu odprawą.**

Napoczęte kufle wracano gromadnie podającym ten napój, więcej krewcy smakosze, wylewali go poprostu na murawę, natomiast nigdzie na wzgórzu nie było wyrobów polskich browarów jak Okocim i Żywiec, które słyną ze swojej dobroci.

Jak widzimy, **pierwszy żydowski najazd na Bielany był niefortunny — tem niemniej godnymi napiętnowania są ci, którzy ułatwili żydom dostęp na to, jedno z nielicznych niedostępnych im dotąd miejsc.**

Z osobnym apelem zwracamy się do OO. Kamedułów jako właścicieli tej ziemi, aby Ojcowie zabronili wpuszczać żydowskiego przekupnia na ziemię przez kościół poświęconą!

—:o:—

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Karol Stank.... Podwołoczyska. Uwaga Szan. Pana jest całkiem słuszna. Adresowa książka parafjalna oddaje wielkie usługi sprawie poparcia rodzimego, polskiego handlu i przemysłu. Ks. proboszczowie i ich pomocnicy biorą wszędzie udział w Kasach Raiffeisena, Stefczyka, Kółkach rolniczych, czytelniach i w innych organizacjach. **Pomódz tu mogą** i Klasztory, których wykaz **dokładny** jest również w Adresowej książce parafjalnej.

Stanisława Bedn.... Lwów. Adresową książkę parafjalną w cenie 8 zł. nabyć można w księgarni Gubrynowicza, plac Kapitulny naprzeciw Katedry.

N. Sącz. Z anonimów nie korzystamy.

WP. J. I. Warszawa. Faktów podobnych jest moc. Byśmy je mogli wykorzystać musimy mieć ściśle informacje.

Białystok - Wasilków. Informacja traci wartość z powodu braku podpisu a w dodatku nieczytelne.

Kino Apollo: Film o którym mówi cały Kraków, to „ZWYCIĘZCA" w roli gł. przemiła Kate Magy.

Kino Sztuka: Wspaniała komedja — „POD KURATELĄ" w roli gł. król komików Vlasta Burian.

Kino Wanda: Bezkonkurencyjny program wesołości „NA DWORZE KRÓLA ARTURA" znakomita przeróbka wielkiej satyry Marka Twaina.

Kino Uciecha: Najgłośniejszy film ostatniej doby „OBŁAWA W PARYŻU" w roli gł. Albert Prejean i Anna Bella.

Kino Bagatela: Trzej królowie humoru: **PAT, PATACHON i BUSTER KEATON** w filmie „**W Konkurach**".

Kino Słońce: Wspaniały dramat dwoj ga kochanków „TRAGEDJA KOCHANKÓW" cieszący się niesłabnącem powodzeniem.

Kino Świt: Najciekawszy film produkcji polskiej „NA SYBIR" z Jadwigą Smosarską i Brodziszem.

Dom Żołnierza Polskiego — teatr: „Dziewczę z Holandji" i „Tam gdzie skowronek śpiewa". — Kino: „WESOŁY WDOWIEC" z Harry Liedtke.

Władysław Sęp.

W obronie zagrożonych ołtarzy i ognisk chrześcijańskich.

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami wzmożonych napaści na Kościół katolicki i jego przedstawicieli. Wystąpiły one ze szczególną jaskrawością w Meksyku, Rosji, Hiszpanji, Włoszech i na Litwie, jakkolwiek i w innych państwach, a także w Polsce, nie brak smutnych objawów, świadczących o jawnej lub ukrytej walce z Chrystusem.

Równocześnie podgryza się podstawy chrześcijańskiej etyki, ośmiesza się tradycyjne obrzędy i zwyczaje mianem średniowiecznego zabobonu, rozrywa się węzły rodzinne, społeczne i państwowe, szerzy się demoralizację za pośrednictwem kin, literatury pornograficznej, kabaretów, teatrzyków rewjowych itp.

Każdy szczery wyznawca religji Chrystusowej i moralności, na niej opartej, zadaje sobie nieraz pytanie, gdzie tkwią przyczyny tych wrogich i burzycielskich dążności. Wynajduje je w szerzeniu się poglądów materjalistycznych i wynikającym stąd upadku wiary, w agitacji komunistycznej, działalności masonerji itp. Ale rzadko kto dociera do prawdziwego źródła tych zjawisk, do tajemnych sprężyn, poruszających w sposób zręczny, a skryty całą maszynerją ruchu, skierowanego przeciw całemu światu chrześcijańskiemu, a w szczególności przeciw Kościołowi.

Postaram się uchylić nieco zasłonę, poza którą kryją się w ponurym cieniu właściwi sprawcy odwiecznej walki z wiarą i moralnością Chrystusową.

Otwórzmy „Protokóły mędrców Syjonu", przetłumaczone na język polski i wydane po raz pierwszy w r. 1919.

Zanim jednak przytoczę z nich odpowiednie wyjątki, uważam za stosowne dać kilka słów objaśnienia o ich pochodzeniu.

Pewien Rosjanin, nazwiskiem Sergjusz Nilus, otrzymał je w r. 1901 od Suchotina w rękopisie, dostarczonym temu ostatniemu przez znajomą, bawiącą stale poza granicami Rosji. Według świadectwa osób wiarygodnych „Protokóły" te zostały wykradzione w odpisie z mieszkania Teodora Herzla w Wiedniu. Herzl, znany twórca syjonizmu, a zarazem inicjator pierwszego kongresu syjonistycznego w Bazylei, odbytego w r. 1897, przedstawił na tymże kongresie żydowskiej Radzie Starszych plan podboju świata przez żydów.

Owóż wymienione „Protokóły" ten plan właśnie zawierają.

Przytoczę z nich miejsca, dotyczące omawianego przeze mnie zagadnienia.

W protokóle 17 czytamy między innemi następujące słowa o walce z duchowieństwem, dworem papieskim i Kościołem:

„Postaraliśmy się już zdyskredytować duchowieństwo gojów i w ten sposób uniemożliwić posłannictwo jego, które obecnie mogłoby nam bardzo przeszkadzać. Wpływy duchowieństwa z dniem każdym maleją. Wolność sumienia jest teraz głoszona wszędzie, a więc lata jedynie dzielą nas od chwili zupełnego upadku chrześcijaństwa. Z innemi wyznaniami damy sobie radę jeszcze łatwiej, lecz mówić o tem byłoby przedwcześnie. Klerykalizm i klerykałów ujmiemy w takie karby, żeby ich wpływy zwróciły się w kierunku odwrotnym do ich ruchu poprzedniego.

Kiedy nadejdzie chwila ostatecznego zniszczenia dworu papieskiego, wówczas palec niewidzialnej ręki wskaże narodom w stronę dworu tego, kiedy zaś narody rzucą się tam, wystąpimy w charakterze obrońców jego, by nie dopuścić do znacznego upuszczenia krwi. Przy pomocy dywersji tej wedrzemy się do wnętrza tego dworu, którego nie opuścimy, nie zniszczywszy uprzednio całej jego siły.

Król żydowski będzie rzeczywistym papieżem całego świata, patrjarchą kościoła międzynarodowego.

Lecz dopóki nie wychowamy młodzieży w zasadach wiar przejściowych, a następnie naszej, nie zaczepimy jawnie Kościoła istniejącego, który będziemy zwalczali przez krytykę, wywołującą schyzmy".

O podkopywaniu wszelkich wierzeń i o zaprowadzeniu na ziemi religji mojżeszowej po podboju świata przez żydów mówi protokół 14 tak:

„Kiedy już zaczniemy królować, istnienie innej religji będzie dla nas niepożądane, poza naszym kultem jedynego bóstwa, z którem losy nas łączą wskutek tego, że jesteśmy narodem wybranym, i przez które losy nasze związane są z losami świata. Dlatego też powinniśmy zburzyć wszelkie wierzenia. Jeśli z tego powodu powstaną ateiści współcześni, to, jako stopień przejściowy, nie przeszkodzą naszym zamiarom. będą zaś przykładem dla tych pokoleń, które będą słuchały naszych kazań o religji mojżeszowej. — Religja ta, będąca systemem trwałym i ściśle obmyślanym, doprowadziła do podboju przez nas wszystkich narodów. Podkreślać będziemy również jej prawdę mistyczną, na której, jak to będziemy głosili, polega cała jej siła wychowawcza".

W tym samym protokóle jest mowa o demoralizowaniu gojów za pośrednictwem literatury pornograficznej: „W krajach, uważanych za stojące na czele, stworzyliśmy literaturę szaloną, brudną, wstrętliwą".

O tej demoralizacji są również wzmianki w protokóle 1 i 9. „Narody gojów odurzone są przez napoje wyskokowe. Młodzież ich zatraciła inteligencję wskutek klasycyzmu i wczesnej rozpusty, do której podjudzana była przez agentów naszych w postaci guwernerów lokajów, guwernantek w domach zamożnych, kelnerów i kobiet naszych w miejscach rozrywek gojów". (Prot. 1). „Ogłupiliśmy, odurzyliśmy i zdemoralizowaliśmy młodzież gojów przy pomocy wychowania w zasadach, znanych nam jako fałszywe, lecz wpajanych przez nas". (Prot. 9).

Przytoczyłem celowo dosłownie odpowiednie miejsca z „Protokółów", aby nie być posądzonym o ich przekręcenie w razie streszczania. Rzucają one olśniewające światło na wiele zjawisk i zdarzeń, rozgrywających się współcześnie, czy to będą stosunki rosyjskie, włoskie, polskie, czy inne. Wprawdzie żydzi twierdzą, że „Protokóły" są zmyślone, jednakże prawdziwość ich dowiódł między innymi Ford, znany przemysłowiec amerykański, w głośnych artykułach, drukowanych w czasopiśmie amerykańskiem "The Dearborn Independent" w r. 1920, a potem wydanych w osobnej książce p. t.: „Międzynarodowy żyd". Książkę tą przetłumaczono na język polski i wydano w Poznaniu w r. 1922 i 1923. Powinien ją przeczytać każdy Polak — katolik. Ford pisze słusznie: „Ludzie pytają niekiedy, gdzie są dowody istnienia programu Protokółów. Dowody te znajdziemy wszędzie, gdzie żydzi doszli do władzy i gdzie do władzy dążą.

„Protokóły można napisać na zasadzie żydowskich ksiąg rabinicznych; — można je napisać na zasadzie dążności żydowskich w Stanach Zjednoczonych; można je napisać na podstawie żądań żydowskich na Bałkanach; można je napisać z tego, co żydzi zrobili w Rosji. Przedstawiają one program żydowski, idealny i realny, w każdej dziedzinie i w każdym okresie historji współczesnej". (II. str. 235).

c. d. n.

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie;
KRÓLEWSKA HUTA
UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2.

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiańskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Jeśliś skrzywdzony przez żyda zgłoś się w Król. Hucie, ul. 3-go Maja 15 m. 2. we wtorki od 5-7 po poł.

Do Ślązaków.

Minęło 11 lat od chwili, gdy ludność Śląska porwała się ostatni raz do walki o wolność. Zdawało się, że lud ten pozbawiony zupełnie warstwy inteligencji, nie mający kontaktu z wpływami kultury ogólno - narodowej, ulegnie w tej walce. Tymczasem stało się przeciwnie. Z tej szarej jednolitej masy ludowej wydobyli się na powierzchnię działacze, którzy w głębi jej duszy znaleźli poczucie narodowe. I tak wśród największego ucisku ze strony państwa niemieckiego, szedł coraz potężniejszy, coraz bardziej bojowo nastrojony ruch narodowy, obejmujący coraz większe zastępy ludności. I własnym wysiłkiem uwolnił się lud śląski z pod jarzma niemieckiego i wrócił do tej macierzy, do której od wieków należał — do Polski.

Nie minęło jednak wiele lat, nie zdołali Ślązacy zaczerpnąć pełną piersią od dechu wolności, gdy zwolna, ostrożnie stąpając po twardym śląskim gruncie, **pojawił się żyd.** Wyciągając macki na prawo, na lewo, próbował, gdzieby się przyczepić, by z tej złotodajnej krainy ciągnąć najistotniejszy dla siebie **sok żywotny — pieniądz.**

Spotkał się z **twardem przyjęciem.** Zdrowy, trzeźwy rozsądek Ślązaka w lot przejrzał żyda i nie dał mu długo zagrzać miejsca.

Ale „kropla drąży nawet skałę". Nadeszły ciężkie czasy, ujawnił się zupełny brak pieniędzy.

Przyszli żydzi z wypchanemi workami, najpierw ci ucywilizowani. **Zawładnęli handlem.**

Wyłom był zrobiony. Nie trudno było rozszerzyć otwór, przez który **fala żydostwa** zalała i tę polską krainę, — wdarła się we wszystkie dziedziny jej życia.

Zdawało się, że stara odporność Ślązaków zamarła. Pod wpływem przygnębiającego położenia gospodarczego, jakby stracili swój hart, którego tak chlubne dowody złożyli pod zaborcą.

Otrząsnęli się jednak z apatji. Prąd ożywczy przeszedł ziemię śląską i obudził szerokie masy ludu. Obudziła się w piersi ludu śląskiego **odraza i nienawiść** do tych, którzy umieli wykorzystać ich chwilę słabości. Zrozumieli, że żyd to **wróg rasy aryjskiej,** nie mający żadnego uczucia wdzięczności, żadnego uczucia ludzkości. Nie wie nawet co to lojalność wobec kraju, który go przytula i żyć mu pozwala, nie ma nawet najmniejszego pojęcia, co to znaczy kochać bliźniego, jak siebie samego. Zamiast wdzięczności zna tylko wyzysk i ucisk, zamiast lojalności — deptanie praw i rozporządzeń kraju, w którym żyje, zamiast poszanowania uczuć religijnych i zwyczajów społeczeństwa wśród którego zarobkuje, nienawiść do wszystkiego co na talmudzie nie zbudowane.

Macie Ślązacy z chytrym i podstępnym wrogiem do czynienia, tem groźniejszym, że na waszą twardą spracowana pięść, reagującą na krzywdę waszą, odpowie wrzaskiem na całą Europę o pogromach żydowskich.

Trzeba to zwalczać temi samemi sposobami jakie on użył by zadomowić się u was: **podstępem.** W walce z nim nie odkrywajcie nigdy swoich kart!

Potrafiliście wywalczyć sobie niepodległość orężem, potrafiliście w latach niewoli zachować poczucie swej przynależności narodowej — nie pozwolicie chyba, by na waszym własnym gruncie opanował was wrogi żywioł — żydzi.

Kino Colosseum Król. Huta, ul. Wolności: „CUD WILKÓW" i „ROMANS KRÓLA RINGU" w roli gł. Maks Schmeling, Olga Czechowa i Renate Müller.

Kino „Apollo" Król. Huta, ul. Wolności: film egzotyczny „RANGO" jako drugi film „MIŁOSTKI DRAGOŃSKIE" z Harry Liedtkiem.

Kino „Roxy" Król. Huta, ul. Wolności: Najpiękniejszy film świata „PARADA MIŁOŚCI" z Jeanettą Mac Donald i Mauricem Chevalier. Prócz tego dobry nadprogram.

Dygnitarz magistracki w Król. Hucie szabesgojem.

JAK P. GRUETZNER, PREZES A. K. S., URZĘDNIK MAGISTRATU „POPIERA" INTERESY MIEJSKIE.

W Magistracie w Król. Hucie jest urzędnikiem - inspektorem niejaki p. Grützner, który jest zarazem prezesem Amatorskiego Klubu Sportowego, — a więc podwakroć jest dygnitarzem i na takie miano całkiem zasługuje. Zdawaćby się mogło, że p. Grützner z jednego i drugiego tytułu będzie zawsze stał na stanowisku dobra miasta i interesów miejskich. Niestety, tak tylko mogłoby się zdawać, albowiem tak nie jest, p. Grützner bowiem ma specjalny sentyment do panny Rapaportówny, kierowniczki hotelu „Hrabia Reden", własność niemieckiego Volksbundu a ponieważ p. Rapaportówna jest żydówką, więc siłą faktu przez ów sentyment p. Grützner jest szabesgojem. Że się bynajmniej nie mylimy, potwierdzi to następujący przykład:

W Zielone Świątki odbył się cały szereg meczów A. K. S. z innemi drużynami, wśród których była również drużyna czeskosłowacka. Na zebraniu komitetu przyjęcia gości czeskosłowackich panowie m. in. Lindner z Chorzowa i p. Neumann z Wielkich Hajduk postawili wniosek, aby w interesie miasta goście zostali przyjęci w Hotelu Polskim, stanowiącym własność Magistratu. Wniosek przeszedł. Na przyjęcie czeskosłowackiej drużyny wyjechali do Bytomia p. Gruetzner, który następnie wbrew uchwale Komitetu, gości umieścił wcale nie w Hotelu Polskim, ale na własną rękę w hotelu Volksbundowskim „Graf Reden". Jakie pobudki nim kierowały — nie wiemy, ale domyślać się wolno, że dużą rolę odegrał tu ów sentyment szabesgojowski urzędnika miejskiego do urzędniczki Volksbundu, żydówki Rapaport i że dzięki temu sentymentowi tylko, zamiast miasto zarobić, zarobili ludzie obcy i polskości wrodzy. Sam nagi fakt już by wystarczył do wyrobienia sobie dostatecznego pojęcia o p. Gruetznerze i jego staraniach o interesy miejskie, my jednak nie zostawimy go tak, ale musimy zadać kilka pytań, na które będziemy domagali się odpowiedzi, a mianowicie: na jakiej podstawie p. Gruetzner samowolnie zmienił postanowienie Komitetu i nie pytając się nikogo o radę, przekreślił wszelkie w tej mierze uchwały? Co powodowało p. Gruetznerem, że tak bezceremonjalnie postą pił w stosunku do interesów miasta, — które przez jego samowolę ucierpiały? Całe aryjskie, chrześcijańskie społeczeństwo Król. Huckie nie po to z ciężkim trudem płaci podatki, żeby sobie tacy panowie, jak Gruetzner na swoją rękę działali ze szkodą dla interesów miasta, a więc dla wszystkich chrześcijan w Król. Hucie. Na tem miejscu domagamy się kategorycznie wszczęcia dochodzenia w tej sprawie i jeśli się potwierdzi (a nie wątpliwie, że tak będzie) wina Gruetznera, został on przykładnie ukarany, jako szkodzący interesom miasta.

S. Kr.

—o:§:o—

Bezczelność przybyszów żydowskich w Siemianowicach

Pogróżki i wymysły Szpryncy Kohn pod adresem władz.

W Siemianowicach założył sobie sklep artykułów spożywczych niejaki Mojżesz Kohn, pochodzący z b. Kongresówki i dotąd zamieszkały na terenie Czeladzi. Sklep jego prowadzi obecnie kuzynka Szprinca Kohn, żydówka nie grzesząca nietylko zbytkiem grzeczności, — ale wprost jest arogancką do najwyższego stopnia. Niedawno w sklepie tej żydówki miał miejsce niesamowity poprostu fakt **obrzucenia przez Szprincę stekiem brudnych słów urzędnika państwowego.** Dnia pewnego, kontroler żywnościowy, zwiedzając służbowo sklepy żywnościowe, zjawił się również i w sklepie Mojżesza Kohna w Siemianowicach, gdzie podczas rewizji stwierdził, — iż biały pieprz w 30 procentach zawiera utartą bułkę. Gdy urzędnik zwrócił na to uwagę, Szprinca narobiła dzikiego wrzasku, zwoływała swoich współwyznawców i narobiła takiego piekła, że biedny urzędnik nie mógł w pierwszej chwili zorjentować się, gdzie się znajduje.

Wśród steku wyzwisk Szprinca poczęła odgrażać się urzędnikowi kontrolującemu tego rodzaju pogróżkami, jak: **„to mało, że w tym pieprzu była bułka tu trzeba było trucizny dosypać dla wytrucia gojów! Poczekaj, ty goj ty, jak my przyjdziemy do głosu, to my ci pokażemy".**

Na skutek tego rodzaju wykrzykników, wśród których nie brakło nawet pogróżek pod adresem rządu, urzędów państwowych i poszczególnych urzędników, kontroler z biedą zdołał się wycofać ze sklepu, zabierając ze sobą ów żydowsko - siemianowicki pieprz, celem sporządzenia protokułu i skierowania sprawy na drogę sądową za fałszowanie środków spożywczych.

Powyższy fakt, podany przez nas w barwach, w jakich widzieć go można było w dniu zajścia w Siemianowicach, — jest najlepszą ilustracją, do jakiego stopnia rozpanoszyło się żydostwo już nietylko w dawn. zaborze rosyjskim, ale nawet na Śląsku i że nieuchronnie grozi nam całkowity zalew żydostwa, jeśli nie potrafimy się otrząsnąć z dotychczasowej śpiączki i nie rozpoczniemy solidarnie walki z przybłędami, którzy jawnie dążą do stworzenia u nas stosunków azjatyckich, zaprowadzenia bolszewji, gdzie prawo nie jest respektowane i gdzie żydostwo odgrywa dominującą rolę ze szkodą aryjczyków, panów tego kraju. W Rosji tak samo zaczynało się — były krzyki, wymysły, obelgi pod adresem władz, a rezultat, wiemy doskonale, jaki był — żydostwo opanowało państwo i jego władze. Myśmy nie powinni i nie możemy do tego dopuścić. **„Hasło Podwawelskie" jest jedynem żywotnem antysemickiem pismem w Polsce, które walczy bez ogródek i bez sentymentów z hydrą żydowską i nie zejdzie z placu, dopóki nie wstrząśnie sumieniem chrześcijańskiego polskiego społeczeństwa i nie zbudzi wszystkich do walki.** W następnych numerach „Hasła Podwawelskiego" podawać będziemy dalsze spostrzeżenia urzędników kontrolujących sklepy żywnościowe i rozmaite żydowskie „kawałki" **Narazie apelujemy do Siemianowiczan, wśród których mamy tylu zasłużonych działaczy, aby rozpoczęli pracę antysemicką u siebie i wymiatanie śmieci ze swego podwórka.**

S. Kr.

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

„Foto-Expres" w Katowicach i jego tajemnice powodzenia.

Przy ulicy Kościuszki w Katowicach, nawprost żydowskiego kina Rialte, mieści się zakład fotograficzny pod nazwą „Foto-Expres". Właściciel tego żydowskiego przedsiębiorstwa posiada swoje specyficzne sposoby i sposobiki, jeśli idzie o zarobek w mniejszej lub większej kwocie. I tak np. w każdym solidnym chrześcijańskim zakładzie zazwyczaj tak się dzieje, że jeśli zdjęcie się nie uda, to fotograf nie żąda zapłaty za nie. Inaczej postępuje Jojne z Foto-Expresu, który naprzód bierze zapłatę i na stępnie nie przejmuje się tem, czy zdjęcie się udało, lub nie. Na tym punkcie dochodzi bardzo często do gwałtownych sprzeczek i awantur, w rezultacie których omal nie przychodzi do rękoczynów. I nic dziwnego! **Jojne z Foto-Expre su jest partaczem w swoim zawodzie, nie jest żadnym fachowcem fotografem, nie może więc wykonać zdjęcia w sposób właściwy.** Najlepszem atoli lekarstwem w danym wypadku jest omijanie żydowskiego zakładu fotograficznego, a wtedy uniknie się awantur i niepotrzebnych kosztów. Jeśli chrześcijanie przyjmą naszą radę do wiadomości, z pewnością wyjdą na niej bardzo dobrze.

Katowiczanin.

Ujęcie żydowskiej szajki przemytników sacharyny. Posterunek policji w Chrzanowie przytrzymał trzech przemytników sacharyny. Są to: Markus Gutman, Alfred Hertel i G. Fial. Przy aresztowanych znaleziono 10 kg. sacharyny, którą usiłowali przemycić z Niemiec do Polski.

Aresztowanie fałszerzy pięciozłotówek

W ubiegłym tygodniu na targu w Dąbrowie został aresztowany podczas usiłowania puszczenia w obieg fałszywej monety pięciozłotowej, żyd **Icek Połaszewicz**, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22. Przy zatrzymanym znaleziono pięć falsyfikatów.

Aresztowany Połaszewicz odsiadywał już w swoim czasie karę więzienia za podobne przestępswo. Obecnie znów powędrował do więzienia.

Postrzelenie przemytnika. Dnia 14 b. m. jeden z funkcjonarjuszy straży granicznej strzelił do uciekającego przemytnika żyda **Ejnesa Abrahama** z Sosnowca i zranił go w prawe udo. Postrzelonego przemytnika odstawiono do szpitala powiatowego w Szarleju, gdzie stwierdzono zdruzgotanie kości udowej i według orzeczenia lekarza tegoż szpitala, musi być noga amputowana.

—o:§:o—

Kino „Zagłębie" Sosnowiec: Potężny film lotniczy „ANIOŁOWIE PIEKŁA" w rolach gł. Ben Lyon, Jean Harlov.

Z Modlniczki

Przyjaźń ze żydem.

W Bronowicach Małych znajduje się chrześcijański piekarz Dzierra, który dostarcza chleba drobnym sklepikarzom na terenie Bronowic i Modlniczki.

M. in. dostarcza on pieczywa żydowi Birnerowi, z którym wszedł w tak zażyłą przyjaźń, że w razie braku pokrycia odpowiedniego zapotrzebowania pieczywa, najpierw opatruje w chleb żyda, a potem dopiero kupców chrześcijańskich.

Podobnie miała się sprawa w przeddzień Zielonych Świąt, w sobotę. Dzierra nie licząc się z tem, że na dwa dni świąt potrzebny jest większy zapas chleba, kupcowi Kawalcowi stale przez niego nabywaną ilość bochenków chleba, pragnął zmniejszyć do 5, ponieważ resztę gotowego pieczywa, w ilości 10 bochenków, rezerwował dla swego przyjaciela żyda Birnera. — Dopiero na usilne przedstawienie Kawalca, że z powodu 2 dni świąt potrzebny mu jest większy zapas i że ogół kupuje raczej przecież u chrześcijanina, niż u żyda, oddał mu Dzierra wszystkie 15 bochenków chleba do sprzedaży. By jednak nie uczynić krzywdy swemu przyjacielowi żydowi, i nie narazić go na stratę, dostarczył mu w pierwszy dzień Zielonych Świąt przed południem chleba, obarczając w dodatku pracą swego piekarczyka, któremu się należał wypoczynek.

W okresie walki ze żydostwem, ta przyjaźń chrześcijanina z żydem, posunięta aż do pogwałcenia uroczystego święta jest co najmniej dziwna, jeżeli nie napiętnowania godna. Nie chcemy pamiętać o tem, że żyd zyskując nasze zaufanie dąży tylko tą drogą nie do lojalnego współżycia z nami, ale do całkowitego opanowania nas.

—o:o:—

Z Drohobycza

Fałszerze masła.

W ostatnich dniach wpadła komisja zdrowotna borysławska na trop fałszerza masła, który swym szkodliwym dla zdrowia produktem pokrywał zapotrzebowanie szynku drohobyckiego i borysławskiego.

Fałszerzem masła okazał się żyd, kupiec, Engelberg z Drohobycza, który posiada **magazyn fałszowanego masła** i skrzyniami wysyła je do Borysławia. W magazynie znaleziono większą ilość przeznaczonego do ekspedycji masła, — które skonfiskowano i magazyn zamknięto.

Również w Borysławiu skonfiskowała komisja u tamtejszych handlarzy znaczną ilość fałszowanego masła.

Można sobie wyobrazić, jak wyglądało to masło, skoro Engelberg dodawał doń 50 proc. margaryny.

Jak wiadomo masło jest produktem wytworzonym ze śmietanki lub śmietany przez zbijanie. Główną część masła stanowi tłuszcz. Przeciętny skład masła dobrego przedstawia się następująco: wody 13.3—14 proc., białka w postaci sernika 0.8 proc., tłuszczu 84 proc., i węglowodanów 0.5 proc. W zależności od tego, jakiego produktu użyto do wyrobu masła — śmietanki lub kwaśnej śmietany — spotykamy w handlu różne gatunki masła. Od tego zależne jest zastosowanie w życiu domowem: do jedzenia, do smażenia i do pieczenia.

Z obcych tłuszczów w maśle spotyka się margarynę, olej kokosowy, łój.

Wykrycie zafałszowania masła należy do badań dość trudnych i zawiłych. Ale dla fałszerzy masła jest to popłatny proceder, wobec bardzo niskiej ceny tłuszczów używanych do domieszek.

Gdzie łatwo i stosunkowo bezpiecznie oszukiwać można, tam z pewnością bierze w tem udział żyd. Żądza zysku przy jak najmniejszym wydatku jest dla niego zbyt pociągająca, by ją pominąć. — Zresztą jest to przecież celem żydowskim oszukiwać łatwowiernego chrześcijanina, co — jak głosi jego wyznanie — policzone mu to będzie za zasługę.

I tu również leży tajemnica powodzenia żydowskiego. Dochodząc do produktów jak najmniejszym wydatkiem, mo że żyd sprzedawać je z większym zyskiem, a jednak taniej niż chrześcijanin, robiąc mu tem samem podcinającą go konkurencję.

Miło nam jest zanotować wiadomość o **popularności „Hasła Podwawelskiego"** w Drohobyczu. Dowodem tego niech będzie choć fakt **zdzierania afiszy naszego pisma przez żydów drohobyckich.** — Tygodnik nasz — jak donosi nam nasz korespondent — jest jedyną gazetą, z której drohobyczanie - chrześcijanie, — znajdujący się tam niestety w mniejszości, czerpią otuchę do walki z żydostwem.

Korespondenta naszego prosimy o po danie nam nazwisk żydów, „opiekujących" się tak gorliwie naszemi wywieszkami.

——o§o——

Z Pińska

Wasze kanony nasze miljony.

W 20-tym numerze „Hasła", „Kupiec" słusznie wywodzi: że chcąc wyzwolić się od wpływów żydowskich, musimy powrócić do ideji kooperacji. Prawda, ale wpierw należy odżydzić istniejące Spółdzielnie.

Drastycznym przykładem w naszem mieście jest Spółdzielnia Flotylli Pińskiej. Zarząd idąc po linji najlżejszego oporu zaopatruje sklep w towary u Pińskich żydów. Żydowiny liczą ceny detaliczne, a Spółdzielnia dobija swe procenty. W rezultacie towar droższy a nie lepszy zniechęca członków li tylko przygodnie we własnym sklepie kupując, nie czynią tem zbytniej krzywdy żydkom, którym przecież wszystko jedno, czy sami czy przez swoją „agencję" Spółdzielnię towar sprzedają. Gruby Goldberg piński, garnizonowy dostawca „kurzego owocu" zatelepana Ruchla i inni muszą z terenu spółdzielni zniknąć.

To pierwszy obowiązek nowo kreowanego Zarządu, jedyna droga do podniesienia obrotów, by członkowie wreszcie otrzymać mogli pierwszą od 1929 roku dywidendę.

Zbytnio atoli dziwić nie można się Spółdzielni — gdy dostawcami tak tech nicznych materjałów jak i żywności dla Dowództwa Flotylli są przeważnie żydzi. Walka uświadomionych jednostek zawodzi. Żyd zawsze potrafi podlizać się kompetentnym czynnikom i na swoim postawi. Pokazało się że śliska to droga, a ewentualna „grzeczność handlowa" którą sam żyd się narzuca zawsze bokiem wylezie. Nie wolno też zapominać że łatwo zaszczędzić skarbowi poważne kwoty — pokrywając znaczne zapotrzebowania jakie ma flotylla u katolickich hurtowników i producentów z pominięciem Pińskiego miszuresa. Kupców prawdziwych tu nie wielu — takimi przecież nie można nazwać wystawców „lewych rachunków" czy pośredników w „grzecznościowych pożyczkach". „Nomi na sunt odiosa" — Szkodzić nikomu nie chcemy. Może ten ogólny apel pomoże.

Ostatniemi czasy, pod presją bezrobocia, pracuje się nad „spolszczeniem" Portu w Pińsku. Rozpoczęto jednak nieszczęśliwie. Zamiast zmienić dostawców żydów, i dać zarobek kilku prawowitym synom tej ziemi, zwolniono robotników i rzemieślników prawosławnych Polaków. Rzucono znów kilkanaście rodzin chrześcijańskich na żer 72 proc piń skiej mniejszości narodowej przy której został w dalszym ciągu nienaruszony „Cukier" z dostaw dla Portu.

Przyznać jednak trzeba, że lwią część winy, ponosi ogólny kierunek stosowany przez powołanych do zaopatrywania armji. Wystarczy przeglądnąć numer „Polski Zbrojnej" z 19 III. br. znacznie powiększony z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego. Tytułowe artykuły, Portret Marszałka — szumne portrety aktywnych i rezerwowych mężów stanu, wszystko ozdobione drobnemi ogłoszeniami, dostawców wojskowych jak Pińskie Oksmany i inne „fildekosy", których jednak podziwiano, że nie boją się figurować obok opisów armat i granatów. Efekt „wiązania" marny.

Rozumię, intencję redakcji. Chciałaby z okazji imienin swego Marszałka poprawić reklamami finanse. Szalona okazja. Nawet zgoda. „Pieniądze nie śmierdzą". Po co jednak było zamieszczać żydowskie ogłoszenia pod poważnym protektoratem. Takie więc quasi gentelmeńskie mydlenie oczu było zbędne a za to szkodliwe.

Po pierwsze młodemu pokoleniu wojskowych sugeruje się pojęcia, że dostaw cy powinni być żydami, — a po drugie „Polska Zbrojna" to organ oficjalny armji „Kwiatu narodu" naszpikowana „echt" polskiemi ogłoszeniami rozchodzi się i zagranicą. Nie można się potem dziwić, gdy Argentyna wysyła na „Chaco" jako Polaków: Birnbauma, Weinera, Grüngolda, Sonnenscheina i Frenkla a w Paryżu wsadzą Milsteinowi do cylindra kartkę z napisem:

„Vivat Polonus unus, defensor Mariae". C. S.

——§——

Z Zamościa

Żydostwo hula.

Nie przebrzmiały echa śmierci ś. p. Wacławskiego, a już mamy potworny sa mosąd dokonany przez żydów na kupcu Wójciku.

Rozwój polskiej placówki handlowej nie podobał się żydom konkurentom. Nie mogąc zniszczyć Wójcika konkurencją — targnęli się na jego życie.

Władze łudzą się, że z elementu żydowskiego wychowają dodatni typ obywatela mojżeszowego wyznania.

Tymczasem komunizm rozszerza się w zastraszający sposób, a komunistami są w 99 proc. żydzi.

Jeszcze nie zapomnieliśmy o ucieczce komunisty Epsteina, który za ojcowską kaucją był zwolniony, a oto w ostatnich dniach aresztowano ucznia 8-mej klasy gimnazjum im. Hetmana Jana Zamojskiego w Zamościu Goldwaga i razem z nim kilkunastu żydziaków i żydówecz.

W gimnazjum zawsze się chwali żydków za ich dobre postępy w nauce, ale prawie każdy z nich jest komunistą.

Dokąd dojdziemy z tą pobłażliwością względem żydów?

Z. W-ka.

Kupujcie u chrześcijan!

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

WARSZAWSKI SKŁAD PRZYBORÓW skie — Alfons Szymański, gospodarz. **FOTOGRAFICZNYCH** oraz pracownia wszelkich robót fotograficznych, Edmund Grünhauser, Kraków, Szewska 2. — Tel. 11428.

SKŁAD FABRYCZNY — Adolf Słoniewski — Kraków, Bernardyńska 3. Tel. 145-93. Poleca: płótna bielone, lniane i bawełniane na bieliznę, prześcieradła, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, serwetki, kapy, płótna surowe na maglowniki i do robótek ręcznych, surówkę, welwety, welour-chiffony, flanele szkockie, barchany, koce i t. d.

BIGOSZ STANISŁAW, Kraków, Karmelicka 12 — poleca: kapelusze, bieliznę męską, pyjamy, krawaty w najnowszych wzorach po cenach przystępnych.

KASYNO pod „BIAŁYM ORŁEM“ Królewska Huta, ul. Poniatowskiego 2, róg Ks. Skargi. Tel. 338. — poleca się Szan. Publiczności wyszynk najprzedniejszej jakości wódek, likierów i koniaków. Dobrze pielęgnowane piwa z renomowanych Browarów! Wyborowa kuchnia. Przyjemny pobyt za pewnioný. Sala na uroczystości weselne, zebrania związkowe i towarzy-

OBUWIE wytwórnia „Franko“, Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

„DERMA“ — kosmetyki — znakomite, pudry twarzowe i dla dzieci — olejek na opalanie — Kraków, ul. Zamenhofa 6 (dawniej Pańska).

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY, Strzelbicki Stanisław. Kraków, ul. Florjańska 15

Porębski STEFAN, Kraków, Rynek gł. 32, poleca: Torebki damskie, portmonetki, portfele, teczki, manicury, parasole, plecaki, kasetki do kart i inne oraz wielki wybór pończoch, skarpetek, szelek, grzebieni, szczotek do włosów, zębów i paznokci, jak również największy wybór zabawek na każdą porę rokn.

MARUŃCZAK MICHAŁ. Skład materjałów chirurgicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

„NASZ PAPIER“
KRAKÓW, UL. KRUPNICZA 12.
SKŁAD PAPIERÓW zwyczajnych i chemicznych preparowanych — przyborów artyst. malarskich — techniczno - kreślarskich, szkolnych i piórowych. — **PRZYBORY** do powielania, cyklostylowe, hektograficzne i litograficzne. — **PRZYJMUJE** do powielania i przepisywania na maszynie — wykonanie bardzo staranne — cena niska.

SZCZURKOWSKI C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki, oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

INSTRUMENTY MUZYCZNE! — Skrzypce, Mandoliny, Gitary etc. — poleca dla szkół najtaniej „SYMFONJA“, Kraków, Wiślna 10.

RESTAURACJA w Rzeźni Miejskiej — Król. Huta, ul. Krakusa 1, tel. 1567, poleca po najniższych cenach flaki 60 gr. OBIAD 1 ZŁ. Bigos 60 gr. — Wyszynk wódek, likierów i koniaków. Dobrze pielęgnowane piwa Tychskie! Kierownictwo lokalu znajduje się w rękach długoletniego fachowca Franciszka Gogolina.

NA SEZON LETNI!! NAJTAŃSZE I ZNAKOMITE „WAFLE“ DO LODU I KREMU „BAŁTYK“ Z FIRMY „SALWATOR“ KRAKOWSKA FABRYKA ANDRUTÓW I WAFLI, KRAKÓW, UL. KRÓL. JADWIGI 20. TEL. 181.63. JAKO SPECJALNOŚĆ WYROBU FABRYKI POLECA SIĘ P. T. ANDRUTY CUKROWANE. NA ŻĄDANIE WYSYŁA SIĘ CENNIKI.

ZNAKOMITE WYROBY TKACKIE, na wszelkie bielizny osobiste, pościelowe, stołowe, białe i kolorowe. Również chusteczki, ręczniki, ścierki, płótna półbielone i szare, silne cajgi-struks, i t. p. tkaniny, po cenie zniżonej poleca **JÓZEF JÓRASZ, Przemysł Tkacki**, Korczyna, pow. Krosno. Konto czekowe PKO. Nr. 408.455. — Próbki tkanin przesyła, po otrzymaniu w liście znaczków poczt. na 2 zł., które odliczy z rachunku, przy posyłce towaru.

PSZCZELARZE BACZNOŚĆ! Miodarki, podkurzacze, maski na twarz, sita do miodu, węzę sztuczną z najgłębszemi komórkami pod gwarancją z czystego pszczelnego wosku, oraz wszelkie inne przybory poleca najtaniej **Michał Popow** (dawniej Gawor) — **Pracownia blacharska oraz Wytwórnia przyborów pszczelniczych, Kraków, ul. św. Tomasza l. 2** (w podworcu) Cenniki wysyłamy bezpłatnie. — Wykonuje również wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące jak krycia kościołów, wież, dachów, oraz uskutecznia naprawy tychże tak w miejscu jak i na prowincji. — Kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

JEDYNY W KRAKOWIE Katolicki Skład Dodatków krawieckich Jana Sajaka, przy ul. św. Tomasza 24, tel. 165-31. (Nowy dom Kasy Oszczędności miasta Krakowa, róg ul. Szpitalnej).

PIWO OKOCIMSKIE barona J. Götza w Okocimie.

SZCZERBA ROMAN, Kraków, ul. Florjańska 40, poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki. Pektoraliki-Koloratki gumowe dla PT. Księży.

Specjalny Zakład naprawy obuwia i śniegowców
„POSTĘP“
były Kierownik firmy „Pośpiech“
w Krakowie, ul. św. Krzyża 7.
Wykonuje obuwie wszelkiego rodzaju oraz uskutecznia naprawy tegoż po cenach konkurencyjnych.

FABRYKA MEBLI
ŻELAZNYCH i METALOWYCH
ANTONI POGORZELSKI
Kraków, ul. św. Łazarza L. 9.
Telefon 100-98 Telefon 135-88.
WYKONUJE:
Meble mosiężne, żelazne, blaszane wkłady siatkowe do łóżek urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne, umywalki, dentystyczne, szafki lekarskie, łóżka wyciągane, jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów.
Dostawa Terminowa
Dogodne warunki, dostępne ceny.

FOTOGRAFJE
do legitymacji szkolnych
oraz od św. Komunji i grupki zbiorowe
wykonuje najtaniej
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Józefa Neidra
KRAKÓW, KARMELICKA L. 21.

INSTRUMENTA MUZYCZNE



dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja, kupuje lub wymienia na nowe
JÓZEF NIKIEL
Kraków, Szewska 2
Wszelkich porad przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.** Komplet instrumentów dętych, używanych TANIO do sprzedania.

SZLIFIERNIA SZKŁA i LUSTER
Kazimierza WORONIECKIEGO
Wykonuje lustra belgijskie meblowe, lustra w gotowych ramach. Szyby szlifowane belgijskie, czeskie i krajowe. Gabloty, szklane cukiernicze, i masarskie, szyby do automobili itp. — Odnowiania starych luster.
Kraków, Plac Szczepański 7. w podworcu.
Tel. 163-47. Tel. 163-47.

MUSZYNA Pensjonat pp. Wierzbowskich
polecamy letnikom, jako znany z wykwintnej kuchni. — Wydaje się obiady do domu

---

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD NOŻOWNICZO-SZLIFIERSKI
ostrzy brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, ostrzy i nikluje inst. chirurgiczne manicure, obcążki, noże introligatorskie, masarskie i t. p
Naprawa pod gwarancją, maszynki do mięsa każdego systemu, żelazka, prymusy i t. d. **Ceny umiarkowane.**
JAN MYSZKOWSKI
KRAKOW, DIETLOWSKA 46.

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU! JUŻ WYSZŁA Z DRUKU!
MARJANA BOROWSKIEGO
ADRESOWA KSIĄŻKA PARAFJALNA
KTÓRA ZAWIERA DOKŁADNY ADRES NAJPRZ. ORDYNARJATÓW BISKUPICH I P.T. URZĘDÓW PARAFJALNYCH I DZIEKAŃSKICH, ORAZ URZĘDÓW PARAFJALNYCH WOJSKOWYCH RZYM. KAT. NA OBSZARZE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKI, — NADTO ADRESY DOMÓW ZAKONNYCH MĘSKICH I ŻEŃSKICH, ORAZ MAPKĘ ORJENTACYJNĄ. — CZĘŚĆ I. (RZECZOWA)
CENA 8 ZŁ.
ADRES WYDAWNICTWA: KRAKÓW 1, SKRZYNKA POCZTOWA NR. 403.
T. ŚWIĘTOŃ, KRAKÓW, ul. LUDWINOWSKA 21

„BOMBONIERKA“
KRAKÓW, ul. Sławkowska 25.
poleca
wyborowe lody ciastka, cukry i czekolady, — kawę, herbatę, cacao.

ZAKŁAD JÓZEFITÓW
KRAKÓW, KARMELICKA 66. TELEFON 101-12.
poleca po zniżonej cenie na sezon wiosenny, drzewka owocowe wszelkiego rodzaju jako to: jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie, czereśnie, orzechy, brzoskwinie morele, także krzewy owocowe: agrest, porzeczki, maliny, również krzewy ozdobne: róże pienne i krzaczaste, bzy, jaśminy, prunssy i wiele innych, rozsady warzyw i kwiatów jako to: goździki, bratki, campanule, lewkonje, astry, werbeny, lobelje, begonje, petunje, pelargonje bluszczowe i skarlety. Bluszcze, Draceny indivisa 2-letnie i wiele innych roślin

---

SKŁAD FABRYCZNY
ADOLF SŁONIEWSKI
KRAKÓW, UL. BERNARDYŃSKA 2. TELEFON 145-93.
Poleca: płótna bielone, lniane i bawełniane na bieliznę, prześcieradła, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, serwetki, kapy, płótna surowe na maglowniki i do robótek ręcznych, surówkę, welwety, welour-chiffony, flanele szkockie, barchany, koce i t. d.

MIODOSYTNIA
KAZIMIERZA ROBACKIEGO
założona w roku 1841.
poleca wszelkie miody, tak do picia, jak i leczniczе od najstarszych.
KRAKOW, SŁAWKOWSKA 26.

„Z PIERSI MYŚLIWEGO“ Liryki i legendy.
St. OSTROWSKI
Do nabycia w Admin. „Hasła Podwawelskiego“ po cenie zniżonej zł. 1.50 oraz u Autora Grodziec k/Będzina. Bardzo zajmujące, barwne opisy przyrody, o których krytyka (m. in. śp. Juljan Ejsmond, znany poeta) wyraziła się bardzo pochlebnie.
Zaznaczamy że Autor jest naszym stałym współpracownikiem. Książeczkę tę gorąco polecamy wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom. (Przyp. Redakcji.)

ZAKŁAD SZKLARSKI
Romana KWIATKOWSKIEGO
obecnie Heleny WĄTROBOWEJ
KRAKÓW JAGIELLOŃSKA 6/a
(w podworcu). **TELEF. 167-02.**
Wykonuje oszklenia budynków nowych witraże oraz oszklenia artystyczne Oprawa obrazów, wyrób luster i akwarjów szkolnych po cenach najniższych.

Wydawcą i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie